

Dariusz Żółtowski

# Sylwetka nauczyciela polonisty a program kształcenia nauczycieli na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego

## Wprowadzenie

Kształcenie nauczycieli jest jednym z najpoważniejszych wyzwań, jakie praktycznie od początku dyscypliny stały przed pedagogiką. W Polsce, z racji funkcjonowania obowiązku szkolnego, kształcenie nauczycieli podlega ministerialnej standaryzacji. Każdy nauczyciel w kraju powinien posiadać mniej więcej ten sam katalog podstawowych kompetencji zawodowych tak, aby zapewnić uczniom optymalne warunki rozwoju i efektywnie kierować procesem ich uczenia się. Sprawę skomplikowało wejście Polski do Unii Europejskiej, ponieważ polski pedagog stał się pedagogiem europejskim, podlegającym podwójnej standaryzacji. Jednocześnie z powodu wysokiego zapotrzebowania na dobrze wykwalifikowanych nauczycieli ich kształcenie odbywa się na uczelniach wyższych, najczęściej w ramach specjalizacji oferowanych na studiach kierunkowych. Właściwie absolwent studiów I lub II stopnia, który uzyskał przygotowanie pedagogiczne, ma kwalifikacje do podjęcia pracy w charakterze nauczyciela. Za potwierdzenie kwalifikacji absolwenta odpowiada uczelnia, która nie tylko czuwa nad realizacją wymogów, jakie przed przyszłymi nauczycielami stawia minister właściwy ds. oświaty i wychowania (MEN)<sup>1</sup>, lecz także ręczy za nich swoim autorytetem. Jak przypuszczam, w gruncie rzeczy dyrektor

<sup>1</sup> Szczegółowe wymogi określa Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 1 sierpnia 2017 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli, Dz.U. 2017, poz. 1575. Rozporządzenie zostało zmienione 1 marca 2019 roku na podstawie Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 1 marca 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli (Dz.U. 2019, poz. 465).

szkoły, zatrudniając nauczyciela, kieruje się nazwą uczelni oraz wrażeniami wyniesionymi z rozmowy kwalifikacyjnej. Zwyczajowo dyrektorzy, którzy często narzekają na brak chętnych do podjęcia pracy w zawodzie, nie przeprowadzają żadnych testów predyspozycji.

Okres stażu nauczyciela często jest przedłużeniem praktyk, bowiem podczas tych (obecnie już) dwóch lat młody pedagog podlega opiece bardziej doświadczonego nauczyciela, który pełni funkcję opiekuna stażu. W tym czasie dyrektor szkoły, kierując się wynikiem postępowania kwalifikacyjnego oraz oceną pracy nauczyciela stażysty, podejmuje decyzję, czy po awansie zawodowym nauczycielowi zostanie przedłużona umowa o pracę, tym razem zawarta na czas nieokreślony.

Aby zapewnić wyżej wzmiankowaną standaryzację efektów kształcenia i wyrównanie kompetencji absolwentów różnych szkół wyższych, ministerstwo opracowało wytyczne do realizacji. Przybrały one formę aktu prawnego<sup>2</sup>. Tak więc autorzy programów kształcenia nauczycieli muszą kierować się odgórnymi ustaleniami, uwzględniając je nie tylko na poziomie bloków tematycznych, lecz także sylabusów. Wszak minister określa nawet, jakie treści powinny pojawić się w obrębie wykładanych przedmiotów. Jednocześnie, co należy uznać za paradoksalne, rozporządzenie nie stawia przed przyszłymi metodykami języka polskiego żadnego obowiązku egzaminacyjnego. Przyszły nauczyciel nie musi zdawać zestandaryzowanego ogólnopolskiego egzaminu z zakresu przyswojenia obowiązkowych treści, które zdefiniował minister. Przygotowanie i obrona pracy dyplomowej nie potwierdzają umiejętności pedagogicznych, tylko *stricte* polonistyczną sprawność metodologiczną. Warto nadmienić, że — jak wiadomo — uczelnie różnią się poziomem i wszyscy kandydaci do uzyskania uprawnień pedagogicznych powinni być egzaminowani w oparciu o tożsame kryteria. Nie musi również przechodzić testów psychologicznych, które obowiązują np. policjantów. Centralizacja procesu kształcenia nauczycieli jest fasadowa, wiele w tym względzie zależy wyłącznie od poszczególnych uczelni, co przyznają autorzy artykułu — pracownicy Zakładu Edukacji Polonistycznej i Kształcenia Ustawicznego, którzy współtworzą kolejne programy specjalizacji nauczycielskiej — mówiąc:

<sup>2</sup> Zob. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie standardów kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela, Dz.U. 2012, poz. 131. Od 1 października 2019 roku w związku z Ustawą z dn. 20 lipca 2018 r. — Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018, poz. 1668) kryteria te ulegną zmianie. W Internecie można odnaleźć projekt Rozporządzenia MNiSW ws. standardu kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu. Więcej informacji wraz z procedurą legislacyjną zob. <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12321600> (dostęp: 6.07.2019).

W tym sensie [w związku z inną, wynikającą z tzw. „nowej matury” koncepcją szkoły i związanej z tym wizji specjalizacji nauczycielskiej, opracowanej przez autorów artykułu — D.Ż.] wszelkie minima godzin przedmiotowych dla specjalizacji nauczycielskich ustalone w rozporządzeniach ministerstwa są całkowicie iluzoryczne i zbędne<sup>3</sup>.

W niniejszym artykule chciałbym stworzyć zarys sylwetki nauczyciela polonisty wpisanej w program kształcenia nauczycieli na UW na studiach licencjackich, bowiem „zgodnie z raportem Euridice z 2013 roku najbardziej popularną kwalifikacją nauczycielską w Europie był tytuł licencjata”<sup>4</sup>. Przedmiotem mojej analizy będą przede wszystkim dokumenty definiujące przebieg tej formacji.

## Program kształcenia nauczycieli na Wydziale Polonistyki UW - uwagi ogólne

Program specjalizacji nauczycielskiej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego (tab. 1) można podzielić na trzy podstawowe bloki: propedeutyyczny, metodyczny oraz wspierający (tab. 2).

Tabela 1. Program specjalizacji nauczycielskiej na studiach I stopnia od roku akademickiego 2016/2017<sup>5</sup>.

| Przedmiot  | Liczba godzin | Rok/se-mestr | Zaliczenie / egzamin           | Punkty ECTS |
|--|---------------|--------------|--------------------------------|-------------|
| Dydaktyka ogólna (pedagogika)  | 30            | II / zimowy  | wykład, zaliczenie na ocenę    | 2           |
| Psychologia  | 30            | II / zimowy  | wykład, zaliczenie na ocenę    | 2           |
| Podręczniki i programy polonistyczne w szkole podstawowej. Prawo oświatowe | 15            | II / zimowy  | ćwiczenia, zaliczenie na ocenę | 2           |
| Mechanizmy uczenia się i strategie nauczania                               | 30            | II / zimowy  | ćwiczenia, zaliczenie na ocenę | 3           |
| Metodyka języka polskiego w szkole podstawowej (kształcenie literackie)    | 30            | II / letni   | ćwiczenia, zaliczenie na ocenę | 3           |

<sup>3</sup> J. Frużyńska, M. Trysińska, T. Wroczyński, *Kształcenie nauczycieli w obliczu permanentnej reformy edukacji*, „Studia Pragmalinguistyczne” 2013, nr 5, s. 33.

<sup>4</sup> J. Fazlagić, *System kształcenia nauczycieli w wybranych krajach europejskich*, Poznań 2017, s. 8.

<sup>5</sup> W swoim artykule analizuję ten właśnie program.

|   |     |              |                                 |    |
|---|-----|--------------|---------------------------------|----|
| Metodyka języka polskiego w szkole podstawowej (kształcenie językowe) | 30  | II / letni   | ćwiczenia, zaliczenie na ocenę  | 3  |
| Psychologia   | 30  | II / letni   | ćwiczenia, zaliczenie na ocenę  | 2  |
| RAZEM   |     |              |                                 | 17 |
| Edukacja medialna w szkole  | 30  | III / zimowy | ćwiczenia, zaliczenie na ocenę  | 2  |
| Literatura dla dzieci i młodzieży                                     | 30  | III / zimowy | ćwiczenia, zaliczenie + egzamin | 3  |
| Gatunki wypowiedzi w szkole. Warsztat dla nauczycieli                 | 30  | III / zimowy | warsztat, zaliczenie na ocenę   | 2  |
| Emisja głosu i technika mowy  | 30  | III / letni  | warsztat, zaliczenie na ocenę   | 2  |
| Praktyki pedagogiczne (w ramach praktyk kierunkowych)                 | 40  |              |                                 |    |
| Praktyki zawodowe w szkole podstawowej                                | 120 |              | egzamin                         | 5  |
| RAZEM   |     |              |                                 | 14 |

Źródło: <http://www.ips.polon.uw.edu.pl/art.php?id=425> (dostęp: 11.02.2019).

Zajęcia z bloku propedeutycznego zajmują przede wszystkim pierwszy semestr pierwszego roku specjalizacji i mają wyraźny charakter wprowadzający, ich celem jest zapewnienie nauczycielom niezbywalnej wiedzy pedagogiczno-psychologicznej. Można powiedzieć, że zajęcia te stanowią niezbędną bazę teoretyczną, która pozwala w ogóle myśleć o pracy z dziećmi. Dodatkowo zajęcia te realizują wymagania ujęte w standardach kształcenia nauczycieli.

Blok metodyczny ma zapoznać nauczyciela z obowiązującą metodyką i metodologią pracy z uczniami, to właśnie on przygotowuje sensu stricto do pracy w szkole. Co istotne, blok ten kończy się egzaminem obejmującym wiedzę z zakresu właściwie całej specjalizacji, ze szczególnym uwzględnieniem metodyki. Tak więc UW zdaje się choćby częściowo realizować podejmowany przeze mnie problem standaryzacji i ewaluacji kształcenia nauczycieli.

Trzeci blok, który roboczo nazwałem wspierającym, łączy cykle zajęć, które mają dopomagać nauczycielowi w edukowaniu. Stanowią one istotne wsparcie

na drodze do przyszłego samodoskonalenia zawodowego, poszerzają podstawowe kompetencje oraz wpływają na ogólne przygotowanie do wykonywania misji polonisty. Przedmioty z tego bloku mają nie tylko poszerzać horyzonty nauczyciela, lecz także stanowić dla niego oparcie w realizacji podstawy programowej. To właśnie w bloku wspierającym znajdują się rzeczywiście wartościowe dla ścisłej edukacji polonistycznej przedmioty, które mogą znacząco odświeżyć sytuację polskiej oświaty. Chodzi przede wszystkim o edukację medialną, której wprowadzenie do programu dowodzi, że podejście akademików do nowych mediów zmienia się na lepsze. O ważności bloku wspierającego, a przede wszystkim literatury dla dzieci i młodzieży, świadczy fakt, że przedmiot ten — podobnie jak blok metodyczny — kończy się egzaminem.

Tabela 2. Skład bloków tematycznych na specjalizacji nauczycielskiej.

| <b>Blok propedeutyczny</b>  | <b>Blok metodyczny</b>   | <b>Blok wspierający</b>  |
|---|--|--|
| <ul style="list-style-type: none"> <li>• dydaktyka ogólna</li> <li>• psychologia (wyk. i ćw.)</li> <li>• mechanizmy uczenia się i strategie nauczania</li> <li>• praktyki pedagogiczne</li> </ul> | <ul style="list-style-type: none"> <li>• metodyka języka polskiego w szkole podstawowej (kształcenie językowe)</li> <li>• metodyka języka polskiego w szkole podstawowej (kształcenie literackie)</li> <li>• praktyki zawodowe w szkole podstawowej z egz. z metodyki</li> </ul> | <ul style="list-style-type: none"> <li>• podręczniki i programy polonistyczne w szkole podstawowej. Prawo oświatowe</li> <li>• edukacja medialna w szkole</li> <li>• literatura dla dzieci i młodzieży</li> <li>• gatunki wypowiedzi w szkole, warsztat dla nauczycieli</li> <li>• emisja głosu i technika mowy</li> </ul> |

Oprac. własne.

## Kształcenie nauczycieli polonistów na Uniwersytecie Warszawskim

Współcześnie autorzy programów kształcenia nauczycieli muszą mierzyć się z wyzwaniem, jakim jest niski autorytet zawodu nauczycielskiego. Jan Fazlagić ujmując to tak:

Status społeczny i reputacja zawodu nauczyciela w polskim społeczeństwie w większości [jest – D.Ż.] raczej niski, ale w niektórych przypadkach może on być wyższy. Wynika to z autorytetu nauczyciela w określonym środowisku, na który składa się etyka zawodowa, kompetencje, postawy (pis. oryg.)<sup>6</sup>.

<sup>6</sup> J. Fazlagić, *op. cit.* (*System kształcenia nauczycieli...*), s. 8-9.

Wśród czynników wpływających na taki stan rzeczy Fazlagić wymienia: „łatwość uzyskania kwalifikacji zawodowych (niewielki stopień odrzucania kandydatów na studia nauczycielskie)”<sup>7</sup>. Ową łatwość ujawnia także analizowany program, który nie zakłada żadnych ograniczeń w dostępie do specjalizacji nauczycielskiej. Nie istnieje więc stawiająca wymagania selekcja. Oczywiście, wprowadzenie odpowiednich kryteriów doboru kandydatów do wykonywania zawodu nauczyciela musiałoby się pojawić w momencie rekrutacji na wybraną specjalizację. W tej chwili wystarczy deklaracja chęci podjęcia tej ścieżki zawodowej w Uniwersyteckim Systemie Obsługi Studiów; rzecz jasna, za pewne utrudnienie można uznać fakt, że zajęcia dotyczące specjalizacji rozpoczynają się na drugim roku studiów; student musi więc jednocześnie zaliczyć przedmioty kierunkowe. To dobrze: nie należy — podkreślmy to mocno — rezygnować ze stawiania wymagań tym, którzy pragną uzyskać uprawnienia do nauczania.

Jedną z metod rekrutacji kandydatów na specjalizację nauczycielską mogłaby być rozmowa kwalifikacyjna; jak dowodzi Fazlagić: „[...] w świetle dotychczasowych praktyk stosowanych na świecie połączenie oceny wyników nauki kandydata ze szkoły średniej z rzetelnie przeprowadzonym wywiadem jest najlepszym instrumentem selekcji do zawodu nauczyciela”<sup>8</sup>.

Program kształcenia nauczycieli przez swój performatywny charakter już w momencie powstania projektuje i tworzy nauczyciela, przyszłego absolwenta. Idealną sytuacją jest pierwotne wyobrażenie sobie idealnego polonisty jutra, a dopiero później napisanie programu, który odpowiadałby jego potrzebom i kształtował jego cechy. Niestety, jak już wiemy, pewne ramy programowe zostają narzucone w anachronicznych modelach kształcenia, petryfikowanych przez stosowne akty prawne. Twórcy koncepcji programu „wpisali” w niego polonistę, którego chcieliby wyedukować. Program bowiem tworzy polonistę, tak jak książka czytelnika. Jaki jest absolwent specjalizacji nauczycielskiej na Wydziale Polonistyki?

Nauczyciel polonista po studiach na UW docelowo — oprócz oczywistych kompetencji literaturoznawczych i językoznawczych oraz ogólnej orientacji we współczesnych dyskursach naukowych, zapewnionej przez przedmioty ogólnouniwersyteckie — ma być wszechstronnie przygotowany do pracy w szkole. Odnoszę jednak wrażenie, że proces kształcenia nauczycieli wciąż zorientowany jest na wiedzę, nie zaś na uczenia. Stan ten oddaje analizowany przeze mnie program, w którym dominują przedmioty teoretyczne, wyposażające przyszłego

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 10.

nauczyciela przede wszystkim w wiedzę. Sytuacja przedstawia się następująco: nauczyciele poznają określone treści, które mają przekazywać swoim uczniom. Zapewne jest to rozwiązanie bardzo pragmatyczne. Sami autorzy programu, powołując się na reformę formuły egzaminów centralnych, piszą na ten temat następująco:

Chodzi tu o zagadnienia z zakresu semantyki, języka mediów, kultury i literatury popularnej, ale chcemy także kształtować umiejętności analityczne i interpretacyjne przyszłych nauczycieli, zwracając zwłaszcza uwagę na intertekstualny wymiar zjawisk kultury i literatury<sup>9</sup>.

Można by rzec, że temu modelowi kształcenia przyświeca brak wiary w dostateczne umiejętności analityczne przyszłych nauczycieli, którzy realizują te treści na studiach kierunkowych. Właściwie rolą nauczyciela w tak pojmowanym transferze wiedzy jest pośredniczenie między uczniem a osiągnięciami współczesnej nauki. Jest on popularyzatorem wiedzy, pośredniczy pomiędzy dokonaniem naukowców a uczniem, przekłada dyskurs akademicki na zrozumiałą dla „cyfrowego tubylca” język. Sytuację tę komentuje Zofia Agnieszka Kłakówna, przyznając: „Uczelnie są zachowawcze. Programy studiów nie są spójne z tym, co się dzieje w świecie. A studenci, czyli przyszli nauczyciele, robią to, co się im zleci. A potem powtarzają w szkołach to, czego się nauczyli”<sup>10</sup>.

Polonista podczas studiów uczestniczy w wykładach z pedagogiki i psychologii, poznaje tradycyjne i nowoczesne modele kształcenia, dowiaduje się o alternatywnym szkolnictwie, uczy się operacjonalizacji celów kształcenia, ich taksonomii, przyswaja zasady nauczania, odbiera wykształcenie z zakresu psychologii rozwojowej, rozpoznawania uzależnień. Wymienione zagadnienia, podejmowane w trakcie wykładów, ugruntowują raczej stary niż nowoczesny typ nauczyciela. Wzmacniają to także ćwiczenia uniwersyteckie (psychologia, mechanizmy uczenia się i strategię nauczania), które mówiąc w największym skrócie, „uczą” uczenia, ze szczególnym uwzględnieniem funkcjonowania mózgu. Ponadto podczas kursów zostają podjęte kwestie indywidualnych potrzeb edukacyjnych. Według autora sylabusu ćwiczeń z psychologii zajęcia mają zapewnić słuchaczom umiejętności niezbędne do przeprowadzenia lekcji wychowawczej. Jednocześnie w sylabusie zajęć nie wyszczególniono żadnych propozycji przygotowania do tej, jakże trudnej aktywności. Brak egzaminów praktycznych z przedmiotów w bloku propedeutycznym sygnalizuje, że na te

<sup>9</sup> J. Frużyńska, M. Trysińska, T. Wroczyński, *op. cit.* (*Kształcenie nauczycieli...*), s. 33.

<sup>10</sup> Z.A. Kłakówna, *Ucz się pod klucz: czego uczyć na polskim*. Wywiad. Rozmowę przeprowadziła J. Podgórska, „Polityka” 2011, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1516350,1,ucz-sie-pod-klucz-czego-uczyc-na-polskim.read>, dostęp: 11.07.2019

kompetencje kładziony jest najmniejszy nacisk, mimo że to właśnie relacje interpersonalne, umiejętność otwarcia się na specyficznego Innego (ucznia) będą kluczowe w pracy z dziećmi. Być może rozwiązaniem byłoby przeprowadzenie weryfikacji na wzór tej, która odbywa się w szkołach teatralnych, gdzie przyszli reżyserzy w ramach egzaminu wstępnego muszą pracować z aktorem, komunikować mu, co i jak ma zrobić. Wymagałoby to przeprowadzania egzaminów w szczególnych warunkach, a mogłoby okazać się niezwykle owocne.

Przedmioty metodyczne przygotowują studenta do właściwej pracy w szkole podstawowej, uczą metod dydaktycznych, pomagają w tworzeniu kryteriów oceniania, mają prowadzić do jak najdokładniejszego sprawdzania uczniowskich prac oraz kreatywnego konstruowania zadań. Na tym etapie słuchacze oceniają adekwatność poleceń do wieku ucznia oraz zgłębiają zapisy podstawy programowej, która — co warto wspomnieć — zmieni się, zanim znajdą zatrudnienie. Zaliczenie zajęć stanowią konspekty lekcji, niestety, ocenie podlega konspekt jako dokument, a nie jego realizacja, np. w formie dramy czy rzeczywistego przeprowadzenia lekcji w szkole podstawowej pod okiem prowadzącego przedmiot. Jeden z bodaj najwybitniejszych dydaktyków literatury, Stanisław Bortnowski, pisał: „Ważna jest lekcja, nie konspekt! Pytam o konspekty tylko wtedy, jeśli zajęcia są nieudane lub na odwrót — bardzo udane (wtedy interesuje mnie związek między sposobem pracy studenta a zapisem)”<sup>11</sup>. Związek pomiędzy konspektem papierowym a jego realizacją, praktyką konspektu zawsze jest wielką niewiadomą. Najwybitniejszy scenariusz może okazać się kląpą, tak jak najgorzej napisany — sukcesem. Wszystko zależy od tego, co na papierze nieuchwytnie, czyli unikalnej relacji wytworzonej między tym, który uczy, a tymi, którzy są uczeni.

Metodyki kształcenia języka polskiego w szkole podstawowej są właściwie trzonym specjalizacji i mimo że trwają tylko jeden semestr, ich kontynuacją są praktyki zawodowe, zaś weryfikacją — egzamin z zakresu podejmowanych treści. Jakkolwiek egzamin ma charakter częściowo praktyczny, to jego pisemny charakter powoduje, że nie ocenia się pełni kompetencji nauczycielskich, tylko ich aspekt teoretyczny. Studentowi nie pozwala się pracować z dzieckiem, nie obserwuje się jego pracy, nie hospituje i nie omawia. Kursantowi zaś każe się udowodnić posiadanie wiedzy niezbędnej do pośredniczenia w transferze wiedzy między akademią a szkołą.

Przed studentem, który odebrał przygotowanie metodyczne, stawia się największe i najważniejsze wyzwanie całego kształcenia nauczycielskiego — wysłać się go na praktyki zawodowe w szkole podstawowej. Przyszły nauczyciel podczas praktyk ma obowiązek odbyć 120 godzin lekcyjnych, z których co

<sup>11</sup> S. Bortnowski, *Przewodnik po sztuce uczenia literatury*, Warszawa 2005, s. 95.

najmniej 25 powinien prowadzić jako samodzielny nauczyciel, resztę zajęć stanowią hospitacje lekcji opiekuna praktyk. Poza wspomnianymi zajęciami praktykant musi:

- przygotować się do prowadzenia zajęć,
- przedstawić opiekunowi konspekty zajęć,
- obserwować i oceniać lekcje, które przeprowadza opiekun praktyk,
- wykonywać zlecone zadania, angażować się w różne formy aktywności zlecane przez opiekuna praktyk,
- poddawać autoanalizie praktyki oraz na bieżąco omawiać ich realizację z opiekunem,
- prowadzić dokumentację praktyk, skrzątnie odnotowując poszczególne zadania, wpisując tematy i komentując przebieg zajęć.

Jak widać, praktyki zawodowe mogą dać studentowi ogląd tego, jak pracuje nauczyciel. To właśnie w tym miejscu przyszły nauczyciel powinien odpowiedzieć sobie na pytanie, czy chce kontynuować tę drogę. Bogusława Gołębniak tak charakteryzuje praktyki nauczycielskie:

Tak więc praktyka nauczycielska w czasie studiów to nie tylko obserwacja „dobrych” wzorów dla ich ewentualnej aplikacji, ale uczenie się poprzez praktykę. Jego najistotniejsze elementy to: wychodzenie poza zastane wzorce i ramy, nauka przez działanie oraz stałe rozwijanie i pogłębianie własnej kompetencji i to w dialogu z innymi<sup>12</sup>.

Praktyki są po to, by podjąć ostateczną decyzję, zweryfikować swoje umiejętności i przede wszystkim udoskonalić. Jednakże nad realizacją ww. zadań w zasadzie czuwają opiekun praktyk i praktykant. Żaden z nauczycieli akademickich nie uczestniczy w zajęciach studenta, nie hospituje ich, wreszcie w żaden sposób nie nadzoruje tego, czy dziennik praktyk ma pokrycie w dzienniku lekcyjnym. Ta bezgraniczna wiara w uczciwość studentów i opiekunów praktyk jest założeniem szlachetnym, ale nierealnym. Najistotniejsza aktywność właściwie nie podlega nadzorowi instytucji, która w myśl prawodawstwa odpowiada za kształcenie przyszłych nauczycieli i swoją renomą potwierdza ich kwalifikacje. Uważam, że ewaluacja wrażeń uczniów po praktykach, np. w formie zestandaryzowanej ankiety stworzyłaby pracownikom naukowym i ich studentom (przyszłym nauczycielom) ramy do dalszej pracy. W oparciu o jej wyniki można by stwierdzić ewentualne braki i wypracować rozwiązania. To, jak ważne jest wspólne działanie uczelni i szkoły, która przyjmuje praktykanta, znajduje odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu. Czytamy, że:

<sup>12</sup> B. Gołębniak, *Zmiany edukacji nauczycieli: wiedza — biegłość — refleksyjność*, Toruń-Poznań 1998, s. 163.

Stworzenie wspólnej platformy wzajemnie przenikających się celów i zadań służyć będzie poprawie jakości praktyki zawodowej studentów. Do czynników decydujących o pomyślnym przebiegu praktyki leżących zarówno po stronie uczelni, jak i placówki oświatowej można zaliczyć: dobrze opracowany program, odpowiednio wybrane miejsce odbywania praktyk, kompetentnego, posiadającego bogatą osobowość nauczyciela-opiekuna, a także zaangażowanie i determinację samych studentów w procesie stawania się nauczycielem<sup>13</sup>.

Interesującym rozwiązaniem, wartym uwagi, a mającym na celu podtrzymanie ustawiczności kształcenia się polonistów, wydaje się być przeprowadzenie egzaminu po praktykach, a nie bezpośrednio po zajęciach metodycznych, które kończą się bez mała pół roku przed egzaminem. To działanie, jak sądzę, ma motywować adeptów nauczycielstwa do ustawicznego kształcenia. Znajduje to odzwierciedlenie w słowach autorów koncepcji programu:

Ponieważ, tak jak wspomnieliśmy, reforma edukacji jest permanentna, także kształcenie nauczycieli nie może kończyć się wraz z odebraniem przez absolwenta studiów wyższych dyplomu magistra filologii polskiej. Stąd pojawiła się koncepcja kształcenia ustawicznego<sup>14</sup>.

Przesunięciu egzaminu w czasie przyświeca nie tylko idea zapobiegnięcia zapomnieniu treści nabytych w trakcie zajęć z metodyki, lecz także wdrażania przyszłych nauczycieli do ustawiczności kształcenia, do nieustannego poszerzania własnych kwalifikacji i pracy nad sobą tak, by być jak najlepszym nauczycielem w przyszłości.

Dla porządku trzeba odnotować, że oprócz praktyk zawodowych studenci specjalizacji nauczycielskiej na filologii polskiej muszą zrealizować przedmiot obowiązkowy dla wszystkich studentów, tj. praktyki kierunkowe (w przypadku adeptów nauczycielstwa muszą mieć one ukierunkowanie pedagogiczne). Zajęcia trwają 40 godzin, w ich ramach studenci mogą uczestniczyć w koloniach, obozach naukowych, prowadzić zajęcia świetlicowe, pełnić funkcję opiekunów podczas wycieczki szkolnej, etc. Problemem wiążącym się z tymi zajęciami jest dysproporcja punktów ECTS w stosunku do praktyki nauczycielskiej. Oto za 40 godzin praktyk kierunkowych, w dodatku niewymagających większych aktywności, przysługują 4 pp. ECTS, natomiast za 120 godzin pracy w szkole, uzupełnianej wymagającą pracą okołolekcyjną, studenci zyskują 5 pp. ECTS. Ta dysproporcja odślania niedocnienie praktyk nauczycielskich pod względem czasochłonności.

Niemniej interesujące wydaje się kształtowanie sylwetki nauczyciela w świetle zajęć wspierających. Zajęcia te mają na celu odpowiednio:

<sup>13</sup> M. Sobieszczyk i K. Wojciechowska, *Praktyki pedagogiczne drogą do mistrzostwa w zawodzie nauczyciela*, „Przegląd Pedagogiczny” 2015, z. 1, s. 57.

<sup>14</sup> J. Frużyńska, M. Trysińska, T. Wroczyński, *op. cit.*, s. 34.

- przygotowanie studentów pod kątem zagadnień z zakresu stylistyki, nie tylko jako egzaminatorów i weryfikatorów umiejętności uczniów, lecz także jako aktywnych twórców realizacji gatunkowych,
- wyposażenie studentów w narzędzia analityczne, pozwalające zrozumieć genealogiczną specyfikę mass mediów,
- wyposażenie studentów w (podstawowe) narzędzia edukacji medialnej, bez których współcześni uczniowie staną się w pewnym sensie niepełnosprawni,
- zwrócenie uwagi nauczycieli „digitalnych tubylców” na media i przekazy medialne skierowane do dzieci,
- wyrównywanie braków w znajomości kanonu literatury dla dzieci i młodzieży, dominujących konwencji, tematów oraz aktualnych tendencji w rozwoju tej literatury,
- skierowanie uwagi studentów na mechanizmy kompensacyjne literatury dziecięcej i podświadomy wpływ na odbiorcę dziecięcego,
- zapoznanie z aktualną ofertą podręczników,
- przygotowanie młodego nauczyciela do pracy w szkole pod kątem znajomości prawa oświatowego,
- nauczenie przyszłego nauczyciela prawidłowej emisji głosu i adekwatnych technik mowy.

## Zakończenie

Wyłaniający się z tego programu polonista to człowiek o holistycznych zainteresowaniach, gruntownie i interdyscyplinarnie wykształcony, zorientowany we współczesnych dyskursach specjalista wysokiej klasy. Charakteryzuje się ciekawością świata i pozostaje empatyczny względem swoich uczniów, z którymi potrafi znaleźć wspólny język na gruncie literatury, sztuki czy nowych mediów. Niestety, ten obraz ma niewiele wspólnego z rzeczywistością i budzi spore zastrzeżenia, które po części podejmowali już autorzy koncepcji. Pisali oni w tonie pełnym wątpliwości: „Czy szkoła, a tym samym nauczyciele, są gotowi na spotkanie z cyfrowym tubylcem? Czy szkoły wyższe są gotowe, aby kształcić nową generację nauczycieli – cyfrowych tubylców?”<sup>15</sup>. Edukacja medialna jest obszarem, w którym należy się rozwijać przez całe życie. W trakcie trzydziestogodzinnego kursu nie da się nadrobić obszernych braków w tym zakresie. Aby być w zgodzie z prawdą, trzeba przyznać, że edukacja medialna w większości szkół nie istnieje. Pedagodzy zamykają się na ten problem, uznając, że zabronienie uczniom używania telefonów komórkowych samo rozwiąże sprawę.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 32.

Wkraczający na drogę zawodową nauczyciel polonista powinien być:

1. gotowy do dokonania wyboru własnego podręcznika lub rezygnacji z niego,
2. przygotowany do pojęcia awansu zawodowego, zaznajomiony z jego procedurami<sup>16</sup>,
3. asertywny,
4. dogłębnie znający prawo oświatowe (odpowiednie akty prawne, ustawowe obowiązki, sposoby ochrony własnych dóbr osobistych, przysługujące przywileje oraz gratyfikacje finansowe). Jest to niezwykle ważna kompetencja, zważywszy na fakt, że dyrektorzy szkół co rusz kontaktują się z prawnikami, którzy dalece doskonale orientują się w meandrach prawa oświatowego,
5. otwarty na dialog z uczniem i komunikatywny,
6. zaawansowany technicznie,
7. przygotowany pod kątem psychologicznym (należałoby zbadać jego zdrowie psychiczne),
8. pełen wątpliwości, czy wykładanie literatury dla dzieci i młodzieży nie jest konserwowaniem stanu lekturowego zawieszenia na tekstach pokolenia naszych dziadków, który trafnie diagnozował Grzegorz Leszczyński<sup>17</sup>,
9. skłonny, by wprowadzić do praktyki dydaktycznej nowe perspektywy badawcze, jak choćby ludologia, antropologia popkultury i wiele innych,
10. sceptycznie nastawiony wobec tradycji kultywowania logocentryzmu, pokutującego wszak w europejskiej edukacji.

Warto nadmienić, że aby osiągnąć powyższe efekty, ogólnopolska formacja nauczycieli winna ulec znaczącym przemianom. Na początku należałoby przywrócić wieloetapowe egzaminy wstępne, analogiczne do tych, które przeprowadzają szkoły teatralne. W programie specjalizacji trzeba by wprowadzić przedmioty: prawo pracy, etyka zawodowa oraz zwiększyć liczbę godzin prawa oświatowego. Uczelnie wyższe muszą ograniczyć zajęcia teoretyczne do niezbędnego minimum (jak dydaktyka, psychologia, etc.) i nawiązać współpracę ze szkołami, aby tam częściowo przenieść kształcenie nauczycieli z uczelni. Dzięki temu zajęcia specjalizacyjne odbywałyby się w laboratoryjnej formie w klasach szkół danego typu. Praktyki zawodowe powinny być nadzorowane

<sup>16</sup> Na szczęście istnieje instytucja opiekuna stażu, który ma wydatnie wspomóc nauczyciela w osiąganiu kolejnych stopni awansu zawodowego i dopełnianiu związanych z tym procedur. Mówiąc w dużym uproszczeniu, jest to półkoleżeńska relacja, w której ramach starsi nauczyciele wspomagają mniej doświadczonych kolegów przede wszystkim w spełnianiu wymogów biurokratycznych.

<sup>17</sup> Zob. G. Leszczyński, *Zestaw lektur: fabryka analfabetów*, [w:] *Nowoczesność w polonistycznej edukacji: Pytania, problemy, perspektywy*, red. A. Pilch i M. Trysińska. Kraków 2013, s. 101-118.

przez nauczycieli akademickich, najlepiej również czynnych polonistów szkolnych, którzy mogliby ukierunkować dalsze kształcenie na poprawę ujawnionych braków kompetencyjnych praktykanta. Metamorfoza winna objąć również sposób egzaminowania studentów: optymalnym rozwiązaniem byłaby rezygnacja z zaliczania zajęć na podstawie konspektów na rzecz holistycznej oceny rozmowy pohospitacyjnej, konspektu i lekcji, którą przeprowadzono na jego bazie. Finalne otrzymanie uprawnień pedagogicznych warto uzależnić od wyniku końcowego ogólnopolskiego egzaminu zestandaryzowanego.

**Dariusz Żółtowski**, eseista, poeta i dramaturg, jest polonistą w SP z OI nr 330 w Warszawie. Wiersze, eseje, artykuły naukowe i artystyczne publikował lub publikuje w „Twórczości”, „Kwartalniku Edukacyjnym”, „Mishellaneach”, „Języku Polskim w Szkole Podstawowej”, „Języku Polskim w Gimnazjum”, „Języku Polskim w Szkole Ponadpodstawowej”, „eleWatorze”, „Feeriach”, „2Miesięczniku”, „Interze-”, „Nowym BregArcie”, na stronie Fundacji im. Tymoteusza Karpowicza oraz w antologiach i monografiach naukowych. Debiut dramatyczny ogłosił na łamach „Jednorożca”. Finalista X edycji Połowu BL. Interesuje się literaturą i kulturą polską XIX wieku, dydaktyką literacko-kulturową, metodyką lektury, mitami oraz komparatystyką literacką.

---